****

**Uchwała Nr 1 /2015 Zarządu Głównego ZNP**

**z dnia 17 marca 2015 r.**

**w sprawie podjęcia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej**

Działając na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 2 i 11 oraz art. 43 ust. 2 Statutu ZNP, Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego postanawia:

§ 1

Wobec braku woli prowadzenia dialogu społecznego przez Minister Edukacji Narodowej i zerwania rozmów w sprawie podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli w 2016 r.– rozpocząć od 18 marca 2015 r. ogólnopolską akcję protestacyjną ZNP.

§ 2

W ramach akcji protestacyjnej zorganizować 18 kwietnia 2015 r. w Warszawie ogólnopolską manifestację nauczycieli i pracowników edukacji.

§ 3

Upoważnić Prezydium ZG ZNP do podejmowania decyzji o innych formach akcji protestacyjnej ZNP.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

za Zarząd Główny ZNP

PREZES ZNP

/-/ Sławomir Broniarz

****

**DLACZEGO PROTESTUJEMY?!**

**12 stycznia 2015r. –** Związek zwrócił się do ministerstwa edukacji o rozpoczęcie negocjacji w sprawie: podwyżek wynagrodzeń, ustawie o systemie oświaty i kształceniu zawodowym nauczycieli

**22 stycznia 2015r**. - kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego rozmawiało z minister edukacji Joanną Kluzik-Rostkowską na temat postulatów zgłoszonych przez ZNP w połowie stycznia br.

**9 luty 2015r**. – Związek wystosował list do premier Ewy Kopacz ws. wyzbywania się przez samorządy obowiązku prowadzenia szkół publicznych i braku nadzoru prawnego w zakresie nadzoru pedagogicznego.

**10 luty 2015r**. - Związek wystąpił do minister edukacji o ustalenie szczegółów spotkania ws. podwyżek, które zaplanowano 3 marca br.

**2 marca 2015r. -** w resorcie edukacji odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli ZNP z minister edukacji Joanną Kluzik-Rostkowską.

**9 marca 2015r. -** Doszło do jednostronnego zerwania rozmów z nauczycielami przez minister edukacji Joannę Kluzik-Rostkowską.

**12 marca 2015r**. - Związek wystąpił do premier Ewy Kopacz z wnioskiem o spotkanie „w celu omówienia bieżącej sytuacji w oświacie i problemów środowiska nauczycielskiego”.

**12 marca 2015r. –** w liście Związek żąda od minister edukacji przeanalizowania działań resortu edukacji dotyczących realizowania polityki rządu w zakresie nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego, ze szczególnym uwzględnieniem działań Gminy Iwanowice.

**Wobec braku woli prowadzenia dialogu społecznego przez Minister Edukacji Narodowej i zerwania rozmów w sprawie podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli w 2016 r. rozpoczynamy od 18 marca 2015 r. ogólnopolską akcję protestacyjną ZNP.**

2015-01-12

**Żądania płacowe i postulaty ZNP**

**Zwracamy się do ministerstwa edukacji o rozpoczęcie negocjacji ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Chcemy rozmawiać o podwyżkach, ustawie o systemie oświaty i kształceniu zawodowym nauczycieli – powiedział dziś (12.01.2015) na konferencji prasowej prezes ZNP Sławomir Broniarz.**

- Ostatni raz nauczyciele otrzymali podwyżki w 2012 r. Od tego czasu pensje nauczycieli nie tylko nie wzrosły, ale zmalały z powodu rokrocznej inflacji – mówił prezes Związku. Dodał, że nie można już dłużej zbywać żądań płacowych nauczycieli stwierdzeniem, że płace wzrastały w latach 2008 – 2012.

- Teraz jesteśmy w innej sytuacji. Płace w Polsce ogólnie wzrosły, a nauczyciele mają na swoim koncie udokumentowane osiągnięcia w postaci wyników uczniów w międzynarodowych badaniach i rankingach: OECD - „Better Life Index” stwierdza, że mamy drugi najlepszy system edukacyjny na świecie. Mamy 10. miejsce w międzynarodowym rankingu „The Learning Curve Report 2014” oceniającym poziom edukacji w 40 krajach na całym świecie. Oczywiście nie zapominamy o wynikach badania PISA 2012.

Wg ZNP, wzrost płac jest także koniecznym elementem budowy **prestiżu zawodu nauczyciela**, ponieważ to nauczyciele w głównej mierze są odpowiedzialni za jakość i efekty kształcenia.

**Dlaczego powinny wzrosnąć płace** nauczycieli? Z ustawy budżetowej na 2015 r. wynika, że kwota bazowa, na podstawie której oblicza się nauczycielskie wynagrodzenie, została utrzymana na poziomie z 1 września 2012 r., czyli wynosi 2717,59 zł. A ponieważ inflacja ma pójść w górę o 1,2 proc., nauczyciel za swoją pensję kupi mniej niż w 2014 r. I dużo mniej niż w 2012 r., gdy otrzymał ostatnią podwyżkę.

**Związek Nauczycielstwa Polskiego wnosi o:**

- rozpoczęcie negocjacji płacowych dotyczących wzrostu płac nauczycieli w roku 2016.

- Tegoroczny budżet nie pozwala na wzrost pensji. Chcemy, by płace nauczycieli wzrosły przynajmniej **do poziomu przeciętnego wynagrodzenia** w gospodarce, które wyniosło w grudniu ub.r. 4 004 zł. Średnia zarobków nauczycieli nawet w wersji „optymistycznej” -  tj. średniej ze stopni awansu zawodowego - wynosi **3 661 zł.** A płaca zasadnicza nauczyciela dyplomowanego jest o wiele niższa i wynosi 3 109 zł – mówił szef ZNP;

- powrót do systemowego rozwiązania regulacji wynagrodzeń nauczycieli **od stycznia** kolejnego roku, a nie od września (zgodnie z zasadą podwyższania wynagrodzeń w sposób określony w art. 30 ust. 11 Karty Nauczyciela);

- **zwiększenie udziału płacy zasadniczej** w ogólnym wynagrodzeniu nauczycieli,

- uporządkowanie prawa oświatowego i **rozpoczęcie prac nad ustawą o systemie** oświaty, bo ustawa w obecnej wersji jest nieprzejrzysta z powodu licznych nowelizacji. Zdaniem ZNP, ustawa oświatowa powinna dotyczyć finansowania oświaty, nadzoru pedagogicznego, struktury szkolnictwa, organów prowadzących szkoły i przedszkola.

- Przypominamy także o sprawach, które wciąż – mimo apeli ZNP – nie zostały podjęte przez ministerstwo edukacji. Chcemy rozmawiać o **kształceniu zawodowym** nauczycieli i zmianie obecnego systemu tak, aby studia lepiej przygotowywały do wykonywania tego zawodu – mówił prezes ZNP Sławomir Broniarz. - W kręgu naszych postulatów jest także **upowszechnienie wychowania przedszkolnego**. Zmagamy się także ze złym prawem oświatowym. Przygotowujemy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego ws. obowiązku funkcjonowania Karty Nauczyciela we wszystkich szkołach publicznych niezależnie od tego, kto jest podmiotem prowadzącym. ZNP chce o tych wszystkich sprawach rozmawiać z ministerstwem edukacji – mówił szef ZNP.

 Prezes ZNP poinformował także, że Związek oczekuje od ministerstwa edukacji przedstawienia informacji o liczbie interwencji będących wynikiem uruchomienia infolinii dla rodziców, skarżących się na **brak zajęć w szkołach w czasie przerwy świątecznej.** – Chcemy także poznać liczbę uczniów korzystających z zajęć w tym czasie – dodał prezes Sławomir Broniarz.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

2015-01-22

**Inauguracja rozmów ZNP z minister edukacji**

**W czwartek, 22 stycznia br. kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego rozmawiało z minister edukacji Joanną Kluzik-Rostkowską na temat postulatów zgłoszonych przez ZNP w połowie stycznia br.**

Podczas spotkania inaugurującego cykl rozmów przedstawiciele ZNP zaprosili minister edukacji na najbliższe posiedzenie Prezydium ZG ZNP na początku marca. Wyrazili także oczekiwanie, że do tego czasu ministerstwo edukacji odniesie się do postulatów ZNP.

Związek domaga się:

- rozpoczęcia negocjacji płacowych dotyczących wzrostu płac nauczycieli w roku 2016 i minimum 10-procentowych podwyżek;

- powrotu do systemowego rozwiązania regulacji wynagrodzeń nauczycieli od stycznia kolejnego roku, a nie od września;

- zwiększenia udziału płacy zasadniczej w ogólnym wynagrodzeniu nauczycieli,

- uporządkowania prawa oświatowego i rozpoczęcia prac nad ustawą o systemie oświaty.

Związek reprezentowali Sławomir Broniarz prezes ZNP oraz Grzegorz Gruchlik, wiceprezes ZG ZNP.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

2015-02-09

**List ZNP do premier Ewy Kopacz**

**Ws. wyzbywania się przez samorządy obowiązku prowadzenia szkół publicznych i braku nadzoru prawnego w zakresie nadzoru pedagogicznego.**

*Warszawa, 09 lutego 2015 r.*

***Szanowna Pani  
Ewa Kopacz  
Prezes Rady Ministrów***

*Związek Nauczycielstwa Polskiego po raz kolejny występuje do Pani Premier o podjęcie działań w celu ujednolicenia polityki państwa w zakresie oświaty publicznej. W szczególności dotyczy to kwestii wyzbywania się przez jednostki samorządu terytorialnego obowiązku prowadzenia szkół publicznych, jak również braku jednolitego i skutecznego nadzoru prawnego sprawowanego przez wojewodów i kuratorów oświaty w zakresie nadzoru pedagogicznego.*

*W związku z tym Związek Nauczycielstwa Polskiego ponownie występuje z* ***wnioskiem o zainicjowanie procedury*** *mającej na celu zbadanie prawidłowości i jednolitości rozstrzygnięć wojewodów w zakresie nadzoru prawnego nad działalnością samorządu terytorialnego, jako organów prowadzących szkoły.*

*Jednocześnie apelujemy także o rozpoczęcie pilnych prac legislacyjnych dotyczących zmian w systemie nadzoru prawnego nad działalnością samorządu terytorialnego, oraz wprowadzenia regulacji normatywnych zakazujących prowadzenia działalności oświatowej z wykorzystaniem mienia komunalnego lub środków finansowych samorządu terytorialnego osobom wchodzącym w skład organów stanowiących i organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego, a także wysokim rangą urzędnikom samorządowym.*

*Uzasadnienie*

*1. Przyczyną kolejnego wystąpienia ZNP w tej sprawie jest brak reakcji organów władzy publicznej na poprzednie apele, oraz przekazywane z terenu całego kraju informacje o bezprawnych praktykach związanych z tzw. wygaszaniem naboru do szkół i przedszkoli, co w konsekwencji wywołuje „obiektywną” konieczność likwidacji szkoły czy przedszkola.*

*Przykładem takiego procederu niech będą działania* ***Gminy Środa Wielkopolska****. W wyniku ustnego polecenia Burmistrza Gminy Środa Wielkopolska dyrektorzy przedszkoli samorządowych zostali zobowiązani do zaniechania naboru dzieci w roku 2012/13. Nabór do własnych przedszkoli niepublicznych miała przeprowadzić Spółka Środa XXI Sp. z o.o. Jednocześnie Gmina Środka Wielkopolska wypowiedziała przedszkolom samorządowym tytuły prawne uprawniające do korzystania z dotychczasowych lokali, które zostały oddane w najem Spółce Środa XXI Sp. z o.o.*

*Dyrektorzy przedszkoli wykonali ustne polecenie Burmistrza Gminy Środa Wielkopolska w wyniku czego Rada Miejska w Środzie Wielkopolskiej podejmowała uchwały o likwidacji publicznych przedszkoli samorządowych – właśnie ze względu na fakt, że do tych przedszkoli nie uczęszcza ani jedno dziecko. W uzasadnieniu swych działań organ prowadzący z dumą podnosi, że w wyniku przeprowadzonej w 2012 r. „reorganizacji” średzkich przedszkoli sieć przedszkoli publicznych została zastąpiona siecią przedszkoli niepublicznych, prowadzonych przez Spółkę Środa XXI Sp. z o.o.*

***Ministerstwo Edukacji Narodowej*** *od wielu lat było informowane przez ZNP o najjaskrawszych przykładach łamania prawa oświatowego przez samorządy terytorialne. Wystąpienia ZNP dotyczyły Gmin Leśniowice, Cieszanów, Hanna, Darłowo, Jarocin. Można powiedzieć, że sprawy te wchodziły do obrotu informacji publicznej wyłącznie dzięki zainteresowaniu ogniw ZNP, ponieważ niestety organy nadzoru prawnego w tych sprawach nie realizowały właściwie swego zadania.*

*Mimo* ***ewidentnych przykładów naruszania prawa*** *merytorycznie wykazywanych przez ZNP w opiniach prawnych, MEN nie podejmował żadnych działań, a te które podjął legitymizowały i gratyfikowały bezprawność działań organów prowadzących (np. zmiana rozporządzenia o podziale subwencji oświatowej w zakresie wskaźnika korygującego Di była odpowiedzią na postulaty wójtów gmin Leśniowice i Hanna).*

*Wskazuje to na niesłychaną dezynwolturę, jaką prezentują organy samorządu terytorialnego w realizacji norm ustawowych, ale i na wystudiowaną „bezsilność” organów nadzoru prawnego nad działalnością samorządu terytorialnego. Owa „bezsilność” dotyczy także centralnych organów władzy publicznej, które już od kilku lat informowane są przez ZNP o bezprawnych działaniach samorządu terytorialnego w zakresie wykonywania zadań oświatowych.*

*Poniżej przedstawiamy analizę prawną działań dotyczących tzw. wygaszania szkół i placówek publicznych przez organy prowadzące.*

***Bezprawność decyzji o zaprzestaniu naboru***

*Przedszkole publiczne, w związku z dyspozycją art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz.U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 ze zm.) – dalej u.s.o.  przeprowadza rekrutację dzieci w oparciu o zasadę powszechnej dostępności. W oparciu o tę zasadę szkoły publiczne prowadzą rekrutację na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 u.s.o.*

***Obowiązek przyjmowania uczniów z urzędu*** *jest obowiązkiem szkoły publicznej, w który nie może ingerować organ prowadzący, gdyż w takim przypadku narusza on normę art. 7 ust. 1 pkt 2 u.s.o., nie mówiąc już o złamaniu art. 70 ust. 4 Konstytucji RP zobowiązującego władze publiczne (a więc także organy samorządu terytorialnego) do zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia.*

*W obecnym stanie prawnym, w związku z koniecznością wykonania* ***wyroku Trybunału Konstytucyjnego*** *z dnia 8 stycznia 2013 r. (sygn. akt K 38/12, Dz.U. z 2013 r. poz. 87), kwestie rekrutacji do szkół i placówek publicznych  określa ustawa o systemie oświaty. Zgodnie z treścią art. 20c ust. 1 u.s.o. do publicznego przedszkola lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego przyjmuje się kandydatów zamieszkałych na obszarze danej gminy. Taki sam obowiązek dotyczy szkół podstawowych i gimnazjów, na podstawie art. 20e ust. 1 u.s.o.*

*Na podstawie art. 20w ust. 1 u.s.o. postępowanie rekrutacyjne do publicznych przedszkoli i publicznych innych form wychowania przedszkolnego przeprowadza się co roku na kolejny rok szkolny na wolne miejsca w publicznym przedszkolu lub w publicznej innej formie wychowania przedszkolnego.*

*W poprzednio obowiązującym stanie prawnym kwestie rekrutacji określało* ***rozporządzenie Ministra Edukacji*** *Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych (Dz.U. Nr 26 poz. 232 ze zm.) – dalej r.w.p.u.sz.p.*

*Zgodnie z treścią § 4 r.w.p.u.sz.p., do klasy pierwszej szkoły podstawowej ogólnodostępnej prowadzonej przez gminę lub innej należącej do sieci szkół podstawowych ustalanej przez gminę przyjmowało się z urzędu - dzieci zamieszkałe w obwodzie danej szkoły podstawowej. Z kolei na podstawie § 5 ust. 1 do klasy pierwszej gimnazjum ogólnodostępnego prowadzonego przez gminę lub innego należącego do sieci gimnazjów ustalanej przez gminę przyjmowało się z urzędu - absolwentów szkół podstawowych zamieszkałych w obwodzie danego gimnazjum.*

*W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że na podstawie § 24 ust. 1 r.w.p.u.sz.p. jednostki samorządu terytorialnego prowadzące szkoły ustalały, w porozumieniu z dyrektorami szkół, liczbę oddziałów klas pierwszych oraz liczbę uczniów przyjmowanych do klas pierwszych, a także przekazywały te ustalenia kuratorowi oświaty.*

*Stwierdzić należy, że z regulacji § 24 ust. 1 r.w.p.u.sz.p. wynikała jedynie kompetencja do określania liczby oddziałów i liczby uczniów w oddziałach. Z normy tej nie wynikało prawo do ustalenia zerowej liczby oddziałów, gdyż to stałoby w sprzeczności z ww. normami ustawy systemowej. Ponadto prowadziłoby do wywołania przez organ prowadzący bezprawnego stanu, skutkującego koniecznością likwidacji szkoły.*

*Z regulacji § 24 ust. 1 r.w.p.u.sz.p. nie wynikało również prawo organu wykonawczego do wydawania uchwał lub zarządzeń, jako aktów normatywnych o charakterze wewnętrznym, gdyż te mogą być wydawane jedynie na podstawie ustawy (§ 133 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U. Nr 100 poz. 908). Aby organ wykonawczy mógł wydać uchwałę lub zarządzenie, delegacja do jego wydania musiałaby wynikać z ustawy. W treści § 24 ust. 1 r.w.p.u.sz.p. wynikała jedynie kompetencja do ustalenia ilości i liczebności oddziałów w porozumieniu z dyrektorami szkół, ale nie prawo do wydawania aktów normatywnych regulujących tę kwestię (w drodze uchwał czy zarządzeń).*

*Oczywiście tym bardziej z powyższej normy nie wynika prawo organu wykonawczego samorządu terytorialnego do podejmowania innych, pozaformalnych czynności prawnych regulujących omawianą materię, np. ustnych poleceń, jak to miało miejsce w omawianej sprawie.*

*Powyższe stanowisko ZNP wspiera orzecznictwo sądów administracyjnych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 października 2012 r.* ***Wojewódzki Sąd Administracyjny*** *w Olsztynie (II SA/Ol 490/12) stwierdził, że organ prowadzący szkołę nie może zaprzestać naboru wraz z początkiem procesu wygaszania placówki w sytuacji, kiedy jej likwidacja nie następuje w tym samym roku. Całkowite zaprzestanie naboru do szkoły wiąże się wyłącznie z terminem likwidacji rozumianym jako definitywne zaprzestanie jej działalności. Natomiast dalej idący wniosek zawiera uzasadnienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 lutego 2012 r. (I OSK 2376/11) w którym wyraźnie stwierdzono, że ustawa nie przewiduje trybu likwidacji szkoły poprzez wygaszanie.*

*Zatem obowiązek przyjmowania uczniów z urzędu był i jest obowiązkiem szkoły publicznej w który nie może ingerować organ prowadzący, gdyż w takim przypadku narusza on normę art. 7 ust. 1 pkt 2 u.s.o., nie mówiąc już o złamaniu art. 70 ust. 4 Konstytucji RP zobowiązującego władze publiczne (a więc także organy samorządu terytorialnego) do zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia.*

***Przekroczenie zakresu zwierzchnictwa służbowego***

*Na mocy art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 594 ze zm.) – dalej u.s.g., prezydent miasta/wójt/burmistrz jest zwierzchnikiem służbowym także w stosunku do dyrektorów szkół. Jednakże zakres tego zwierzchnictwa został zakreślony na podstawie art. 5c pkt 3 u.s.o., art. 34a ust. 3 u.s.o. w związku z art. 33 ust. 4 u.s.o., do możliwości wydawania dyrektorowi szkoły doraźnych zaleceń (podobnie: postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu z 14 lutego 2002 r. OwSS 2002/2/41/41).*

*Zwierzchnictwo służbowe musi się sprowadzać tylko do tej kategorii spraw, które wprost wynikają z ustawy. Realizacją tej dyspozycji jest art. 34 ust. 1 i ust. 2 u.s.o., który określa zakres kompetencji nadzorczych organu prowadzącego. Układ stosunków i zależności dyrektora szkoły ogranicza kompetencje organu prowadzącego szkołę jedynie do nadzoru nad jego działalnością w zakresie spraw finansowych i administracyjnych (podobnie: wyrok* ***Naczelnego Sądu Administracyjnego*** *w Warszawie z 19 lutego 2002  r., II SA 3053/01, LEX nr 82679). Zatem niedopuszczalne jest ograniczanie przez organ wykonawczy samorządu terytorialnego kompetencji dyrektora szkoły w przedmiocie prowadzenia polityki kadrowej (podobnie: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 marca 2009 r., I OSK 1528/08, LEX nr 595187, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 24 września 2008 r., IV SA/Po 115/08, Legalis).*

*Istota „doraźnego polecenia” zakłada wystąpienie relacji między dwiema osobami, które łączy stosunek podległości służbowej (zresztą mocno ograniczonej w odniesieniu do nauczycieli pełniących funkcje kierownicze w szkole). Dotyczy także sytuacji „doraźnych”. Natomiast w żadnej mierze wydanie aktu prawnego o charakterze generalnym, obejmującym zakresem działania całą jednostkę samorządu terytorialnego, dotyczącego organizacji szkół i zatrudniania nauczycieli, nie spełnia przesłanek „doraźnego polecenia”.  Zarządzenie – występujące jako akt prawny o charakterze generalnym, nie jest „poleceniem” lecz normą prawną, nie jest także „doraźne”, gdyż jest aktem powszechnie obowiązującym aż do czasu jego uchylenia.*

*Z rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Podlaskiego z dnia 24 kwietnia 2012 r. (NK-II.4131.98.2012.BG) wynika potwierdzenie powyższej argumentacji a także wniosek, że zwierzchnictwo służbowe nie może być realizowane w drodze zarządzenia wójta/prezydenta/burmistrza, jeżeli przepisy prawa nie zawierają szczegółowego upoważnienia w tej kwestii. Z całą pewnością jednak art. 33 ust. 5 u.s.g. nie stanowi takiej podstawy prawnej.*

*Zatem działania organów wykonawczych samorządu terytorialnego, zmuszające dyrektorów szkół i placówek publicznych, do zaprzestania naboru dzieci do tychże placówek, są rażącym naruszeniem prawa. Niestety jak dotąd bezkarnym, a nadto nienapotykającym reakcji ze strony organów nadzoru prawnego nad działalnością samorządu terytorialnego.*

*2.****Zdaniem ZNP*** *takie działania samorządu terytorialnego, jak i organów władzy publicznej wykonującej zadania nadzoru prawnego nad samorządem terytorialnym, prowadzą do zachwiania ładu w systemie oświaty publicznej, poprzez faktyczną likwidację szkół prowadzonych przez państwo (samorząd terytorialny).*

*Z tego względu istnieje konieczność wprowadzenia zmian systemowych, które gwarantowałyby obywatelom dostęp do edukacji publicznej. Państwo – w tym organy samorządu terytorialnego, zobowiązane są normatywnie (konstytucyjnie i ustawowo) do prowadzenia szkół i placówek publicznych; inne podmioty mogą to czynić fakultatywnie. Nie można zatem systemu edukacji publicznej opierać o działanie podmiotów pozapublicznych. Z tego względu należy wprowadzić mechanizmy normatywne zabezpieczające przez całkowitym wyzbywaniem się przez samorządy terytorialne obowiązku prowadzenia szkół publicznych, ustawowo określonego w treści art. 5 ust. 5 i 5a u.s.o. oraz art. 5a ust. 5 u.s.o.*

*W niektórych przypadkach (****Gmina Środa Wielkopolska, ale również Biłgoraj, Cieszanów****) organy gminy, nie dość że wyzbywają się obowiązku prowadzenia szkół publicznych, to na dodatek przekazują je własnym spółkom komunalnym. Stanowi to naruszenie prawa polegające na naruszeniu normy art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 45 poz. 236 ze zm.), na podstawie której organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego mogą stanowić o wyborze sposobu prowadzenia i form gospodarki komunalnej tylko wówczas, gdy przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Takim właśnie „przepisem szczególnym” są normy ustawy art. 5 ust. 5 i 5a u.s.o. oraz art. 5a ust. 5 u.s.o., wskazujące zadanie ustawowe samorządów terytorialnych, polegające na zakładaniu i prowadzeniu szkół publicznych, oraz norma art. 79 ust. 1 u.s.o. stanowiąca, że samorządowe szkoły publiczne prowadzone są w formie jednostki budżetowej samorządu terytorialnego. Zatem nie mogą one przyjmować form organizacyjnych ani sposobu działania, określonych ustawą o gospodarce komunalnej.*

*Dodatkowo organy prowadzące szkoły poprzez zastosowanie tzw. wygaszania szkół i placówek oświatowych, wywołują stan faktyczny uzasadniający późniejszą likwidację tychże szkół. Działania takie są bezprawne, a mimo to nie spotykają się z reakcją organów nadzoru prawnego.*

*Mimo* ***interwencji ZNP*** *u Wojewody Wielkopolskiego, jak również Wielkopolskiego Kuratora Oświaty, organy te nie podjęły żadnych czynności zmierzających do przywrócenia naboru w przedszkolach samorządowych w Gminie Środa Wielkopolska. A przecież zaprzestanie naboru do placówek publicznych w sposób ewidentny naruszało zasady nieograniczonego dostępu do oświaty publicznej. Z podobną reakcją organów nadzoru prawnego spotykamy się od dłuższego czasu, chociażby w przypadku podnoszonych już wielokrotnie apeli dotyczących działań Gmin Leśniowice, Cieszanów, Hanna czy Darłowo.*

*3. W związku z tym, że w ostatnich latach coraz częściej zdarzają się przypadki, że osoby wchodzące w skład organów stanowiących lub wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego, bądź inni wysocy rangą urzędnicy samorządowi, wchodzą w skład spółek komunalnych, stowarzyszeń, fundacji i innych osób prawnych, które następnie przejmują od samorządu terytorialnego wykonywanie zadań edukacyjnych (niezależnie od formy przekazania), korzystając z mienia komunalnego oraz dotacji pochodzącej z budżetu jednostki samorządowej, istnieje pilna konieczność wprowadzenia regulacji normatywnej zakazującej takiego działania.* ***Brak takiej regulacji*** *prowadzi do wytworzenia się stanu akceptacji dla wykorzystywania mienia publicznego i środków publicznych dla prywatnych celów.*

*Stąd istnieje pilna potrzeba wprowadzenia zakazu ustawowego dla osób wchodzących w skład organów stanowiących i organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego, a także wysokich rangą urzędników samorządowych, odnośnie możliwości wchodzenia w skład zarządów osób prawnych niebędących jednostkami samorządu terytorialnego, które przejęły prowadzenie szkół samorządowych w trybie wskazanym art. 5 ust. 5g u.s.o., lub które prowadzą szkoły publiczne z wykorzystaniem dotacji, o której mowa w art. 80 u.s.o. Osoby wchodzące w skład organów stanowiących i organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego, a także wysocy rangą urzędnicy samorządowi, nie mogą prowadzić jakiejkolwiek działalności z zakresu kształcenia, wychowania i opieki z wykorzystaniem mienia komunalnego.*

*Z poważaniem,*

*Sławomir Broniarz  
Prezes ZNP*

Związek interweniował w tej sprawie także u przewodniczącego sejmowej Komisji Edukacji oraz przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego.

2015-03-02

**Negocjacje płacowe**

**2 marca w resorcie edukacji odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli ZNP z minister edukacji Joanną Kluzik-Rostkowską. Negocjacje ruszyły na wniosek ZNP.**

Związek zażądał rozmów na temat:

- wzrostu płac nauczycieli w 2016 r. i minimum 10-procentowych podwyżek,

- uporządkowania prawa oświatowego i rozpoczęcia prac nad nową ustawą o systemie oświaty,

- patologicznych sytuacji związanych z przekazywaniem szkół samorządowych stowarzyszeniom.

- Zaproponowaliśmy powołanie zespołów, które będą pracować nad tymi trzema obszarami. Uzgodniliśmy, że kolejne spotkanie odbędzie się 9 marca  - mówi Sławomir Broniarz, prezes ZNP. - To będą trudne negocjacje, ale chcemy je powadzić.

W rozmowach wzięli udział członkowie Prezydium ZG ZNP: prezes ZNP Sławomir Broniarz, wiceprezesi ZG ZNP Krzysztof Baszczyński i Grzegorz Gruchlik oraz Mirosława Chodubska, Jarosław Czarnowski, Marek Ćwiek, Teresa Janiszewska, Mirosława Karwowska, Wanda Kołtunowicz, Tomasz Korczak, Janusz Koziński, Bożena Mania, Elżbieta Markowska, Kazimierz Piekarz,  Janusz Rak, Grażyna Ralska, Jadwiga Aleksandra Rezler, Joanna Wąsala.

 Rozmawialiśmy o trzech sprawach: podwyżkach pensji, nowej ustawie o systemie oświaty oraz o przekształceniach szkół i przekazywaniu ich organizacjom pozarządowym. Najtrudniej zdecydowanie się nam porozumieć w tej pierwszej kwestii – mówi minister edukacji.

Mechanizm, który prowadzi do przekazania szkoły w ręce stowarzyszenia w większości jest mechanizmem patologicznym, kryminogennym. Nie jesteśmy przeciwni przekazywaniu małych szkół stowarzyszeniom, natomiast jesteśmy przeciwni łamaniu prawa poprzez obchodzenie Karty Nauczyciela, po to, by zmniejszyć koszty funkcjonowania – mówił 2 marca w **radiowej Jedynce** prezes Związku Sławomir Broniarz.

**2015-03-09**

**Minister edukacji zerwała rozmowy z nauczycielami**

**- Doszło do jednostronnego zerwania rozmów z nauczycielami przez minister edukacji Joannę Kluzik-Rostkowską. Minister edukacji nie prowadzi dialogu społecznego i prowokuje do wyjścia na ulicę – powiedział prezes Związku. - W tej sytuacji ZNP domaga się spotkania z premier Ewą Kopacz.**

Minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska zerwała rozmowy z nauczycielami – powiedział dziś na briefingu prasowym prezes ZNP Sławomir Broniarz. Przypomniał, że zgodnie z ustaleniami, jakie zapadły podczas pierwszej tury rozmów 2 marca br., dzisiaj 9 marca o godz. 10.00 miało odbyć się kolejne spotkanie członków Prezydium ZG ZNP z minister edukacji na temat wynagrodzeń nauczycieli.

Na dzisiejsze negocjacje płacowe przyjechali do Warszawy członkowie ZNP z całej Polski.

- Termin, miejsce i godzina spotkania były ustalone i dopasowane do kalendarza minister edukacji – powiedział szef ZNP. - Jeszcze w piątek, 6 marca Sekretariat Minister Edukacji potwierdził udział szefowej MEN w rozmowach zaplanowanych w siedzibie ZNP. Dzisiaj minister – z nieznanych nam powodów – nie pojawiła się na spotkaniu. Poinformowała nas o tym telefonicznie zaledwie 20 minut przed spotkaniem z przedstawicielami ZNP, wysyłając do ZNP niedecyzyjnych pracowników MEN.

- Doszło do jednostronnego zerwania rozmów z nauczycielami przez minister edukacji Joannę Kluzik-Rostkowską. Minister edukacji nie prowadzi dialogu społecznego i prowokuje pracowników oświaty do wyjścia na ulicę – powiedział prezes Związku. - W tej sytuacji ZNP domaga się spotkania z premier Ewą Kopacz.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

2015-03-12

**List do premier Ewy Kopacz**

**Związek wystąpił do premier Ewy Kopacz z wnioskiem o spotkanie „w celu omówienia bieżącej sytuacji w oświacie i problemów środowiska nauczycielskiego”.**

- Jesteśmy przekonani, że dialog jest najlepszą formą rozwiązywania problemów. Dlatego z niepokojem obserwujemy postawę minister edukacji Joanny Kluzik-Rostkowskiej w czasie rozmów ze środowiskiem nauczycielskim na temat wzrostu płac od stycznia 2016 r. Brak woli negocjacji ze strony minister edukacji i przerzucanie odpowiedzialności na partnera społecznego jest wyrazem lekceważącego stosunku do prowadzenia dialogu, będącego gwarantem pokoju społecznego - czytamy w liście prezesa ZNP do premier Ewy Kopacz.

2015-03-12

**List do minister edukacji ws. Iwanowic**

Związek żąda od minister przeanalizowania działań resortu edukacji dotyczących realizowania polityki rządu w zakresie nadzoru nad działalnością jednostek samorządu **terytorialnego, ze szczególnym uwzględnieniem działań Gminy Iwanowice.**

*Warszawa, 12 marca 2015 r.*

***Szanowna Pani***

***Joanna Kluzik-Rostkowska***

***Minister Edukacji Narodowej***

*Związek Nauczycielstwa Polskiego w związku z brakiem reakcji resortu oświaty na pisma z dnia 16 grudnia 2013 r. (ZPE/079/7-15/KL/13), 3 lipca 2014 r. (ZPE/079/1/DM/14) 07 sierpnia 2014 r. (ZPE/079/7-15/KL/13) i 04 września 2014 r. (ZPE/079/1/KL/14) ponawia swe żądanie podjęcia natychmiastowych i adekwatnych działań zmierzających do zabezpieczenia realizacji prawa do edukacji publicznej w szkołach samorządowych.*

*Związek żąda natychmiastowego przeanalizowania działań resortu edukacji dotyczących realizowania polityki rządu przez terenowe organy administracji rządowej w zakresie nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego.*

*ZNP od kilku lat w kolejnych wystąpieniach informuje MEN o przykładach łamania prawa oświatowego przez jednostki samorządu terytorialnego. W związku z tym informujemy o kolejnym tego typu przykładzie: Rada Gminy Iwanowice podjęła szereg uchwał o likwidacji prowadzonych przez siebie szkół w Celinach, Widomej, Sieciechowicach i Iwanowicach.*

*Oczywiście – jak wielu podobnych tego typu sytuacjach, których przykłady zostały przywołane w poprzednich naszych wystąpieniach - likwidacja szkół jest pozorna, gdyż mają być one przekształcone w szkoły prowadzone przez osoby fizyczne (organami prowadzącymi mają być obecni dyrektorzy tychże szkół).*

*Jest to działanie bezprawne, ponieważ ustawa o systemie oświaty wskazuje możliwość przekazania szkół samorządowych do prowadzenia osobom fizycznym, lecz tylko w przypadku, gdy szkoły te liczą mniej niż 70 uczniów. Tymczasem z roku na rok ilość uczniów w szkołach prowadzonych przez Gminę Iwanowice wzrastała.*

*Istotą tej sprawy jest dokonanie przez organ prowadzący zastąpienia szkoły samorządowej szkołą prywatną. Faktycznie jednak uczniowie mają możliwość realizacji obowiązku nauki wyłącznie w szkole prywatnej, gdyż zgodnie z brzmieniem uchwał likwidacyjnych, „uczniom zapewnia się możliwość kontynuowania nauki w szkole prowadzonej przez inną niż samorząd osobę prawną lub osobę fizyczną”. Stąd w omawianej sprawie uprawniona jest teza o niezapewnieniu przez gminę dostępu do nauki w samorządowej szkoły publicznej.*

*Tak więc celem uchwał likwidacyjnych nie jest zaprzestanie działania szkół samorządowych, a ich przekształcenie własnościowe. Zatem uznać również należy, że działania organu samorządowego zmierzały do obejścia ustawowego obowiązku prowadzenia szkół samorządowych a tym samym były bezprawne. Ustawa o systemie oświaty nie wskazuje takiej możliwości prawnej. W związku z tym, że organy władzy publicznej mogą działać jedynie w ramach i na podstawie prawa (art. 7 Konstytucji RP), powyższe działanie Rady Gminy Iwanowice należy uznać za bezprawne.*

*Związek Nauczycielstwa Polskiego oczekuje od resortu edukacji podjęcia działań zmierzających do wprowadzenia rozwiązań legislacyjnych w zakresie zmiany zasad sprawowania nadzoru prawnego nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego, m.in. poprzez wprowadzenie celowości jako równorzędnego kryterium badania przez organ nadzoru.  Przede wszystkim jednak ZNP oczekuje nowelizacji prawa, która zwiększy rolę kuratora oświaty w sprawowaniu nadzoru prawnego nad wykonywaniem zadań edukacyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego.*

*Przekazując powyższe informacje, Związek Nauczycielstwa Polskiego żąda od Pani Minister przeanalizowania działań resortu edukacji dotyczących realizowania polityki rządu przez terenowe organy administracji rządowej w zakresie nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego, ze szczególnym uwzględnieniem działań organów nadzoru prawnego i pedagogicznego dotyczących działań Gminy Iwanowice wskazanych w niniejszym piśmie.*

*Z poważaniem,*

*Sławomir Broniarz*

*Prezes ZNP*

*\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_*

2015-03-11

**Nie patrzmy na środowisko przez pryzmat przypadków**

**Mamy 39 tysięcy szkół i ponad 600 tysięcy nauczycieli. Prosimy, by nie patrzeć na całe środowisko przez pryzmat dwóch skandalicznych przypadków!**

Nauczyciel to jeden z najbardziej szanowanych zawodów świata. Zawód szczególny z wielu powodów. Wiąże się z ważnymi wartościami, jak m.in. wiedza i prawda. Zawód szczególnej odpowiedzialności publicznej i publicznego zaufania. Oprócz wiedzy wymaga też specyficznych umiejętności i kwalifikacji. Dlatego w tym sensie jest to nie tylko zawód, ale również powołanie.

Z przykrością obserwujemy, jak media od kilku dni kreują niekorzystny wizerunek nauczycieli, mówiąc o grupie pedagogów w kontekście nauczycielki ze szkoły w Szczodrem i regulaminu szkoły w Legnicy. Obie te sytuacje są bulwersujące i nigdy nie powinny mieć miejsca. Zachowanie nauczycielki oceniamy jako skandaliczne. Regulamin w legnickiej podstawówce godzi w godność uczniów i powinien być natychmiast usunięty. W tych i podobnych przypadkach sprawy powinny być dogłębnie wyjaśnione.

**Jednak w Polsce mamy 39 tys. szkół i ponad 600 tys. nauczycieli. Prosimy, by nie patrzeć na całe środowisko przez pryzmat tych dwóch skandalicznych przypadków!**

**Jako największy i najstarszy związek zawodowy nauczycieli nie zgadzamy się na deprecjonowanie pracy, dorobku i statusu społecznego polskich nauczycieli!**

2015-03-17

**Rozpoczyna się ogólnopolski protest!**

**17 marca br. Zarząd Główny ZNP podjął decyzję o rozpoczęciu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pracowników oświaty i zorganizowaniu manifestacji w Warszawie w sobotę, 18 kwietnia br.**

- **Do wyjścia na ulice Warszawy skłoniła nas minister edukacji swoją lekceważącą postawą**, jaką zaprezentowała podczas zainicjowanych przez ZNP rozmów na temat 10-procentowych podwyżek dla nauczycieli. Minister jednostronnie zerwała te rozmowy – mówił na konferencji prasowej prezes ZNP Sławomir Broniarz. – Nauczyciele nie pozwolą sobie na lekceważenie, ignorowanie i zamykanie drzwi, kiedy chcą rozmawiać. Dlatego dzisiaj Zarząd Główny podjął decyzję o proteście. Zaczynamy od wielkiej **manifestacji 18 kwietnia** w Warszawie. W planach mamy również prowadzenie akcji informacyjnej, oplakatowanie i oflagowanie placówek oświatowych. Jako pracownicy mamy do dyspozycji wszystkie narzędzia, jakie daje nam ustawa o sporach zbiorowych, ze strajkiem włącznie. Dzisiaj była mowa o ewentualnym **strajku szkolnym** we wrześniu.

Prezes ZNP przypomniał, że na początku tego roku Związek wystąpił do minister edukacji z wnioskiem o rozpoczęcie rozmów na temat podwyżek dla nauczycieli od stycznia 2016 r. Pierwsze spotkanie odbyło się 2 marca br. - Na kolejne rozmowy 9 marca w siedzibie ZNP minister edukacji nie przyszła, informując mnie o tym telefonicznie na zaledwie 20 minut przed spotkaniem. Wg ZNP, tym samym **szefowa MEN zerwała rozmowy** z nauczycielami i dziś nie ma już legitymacji do prowadzenia dialogu społecznego. Dlatego wystąpiliśmy do premier Ewy Kopacz z wnioskiem o spotkanie „w celu omówienia bieżącej sytuacji w oświacie i problemów środowiska nauczycielskiego”. Ale na razie pani premier milczy, więc przyszła kolej na głos nauczycieli – mówił prezes Związku.

Szef ZNP podkreślił, że Związek będzie protestował przeciwko ignorowaniu nauczycieli i zgłaszanego przez nich postulatu wzrostu płac od stycznia 2016 r., lekceważeniu środowiska oświatowego, postępującej prywatyzacji edukacji, bierności ministerstwa wobec łamania prawa oświatowego przez samorządy.

- **Joanna Kluzik-Rostkowska celowo i z premedytacją dąży do konfliktu** ze środowiskiem, okazując brak szacunku i zainteresowania grupą, którą jako pierwszy nauczyciel w kraju powinna reprezentować  - mówił prezes ZNP. - Dzisiaj nie mamy partnera do rozmów o naszych postulatach.

**2015-03-13**

**Popis nieznajomości prawa oświatowego wiceminister edukacji**

Urszula Augustyn będąc gościem radiowej Trójki pytana o to, jak Platforma Obywatelska wywiązała się ze swojej obietnicy złożonej w 2007 r., polegającej na wprowadzeniu  "motywacyjnego charakteru awansu zawodowego nauczycieli " powiedziała, że taki mechanizm został stworzony.

**„*Wprowadziliśmy elementy motywacyjne (...). Każdy organ prowadzący, dyrektor dysponuje pulą pieniędzy, popularnie mówimy o tzw. czternastej pensji. To są pieniądze dedykowane do tego, żeby dyrektor mógł wynagrodzić dobrych nauczycieli. To jest instrument do tego, by wynagrodzić dobrego nauczyciela. Nauczycielowi, który nie jest wybitny, takich pieniędzy się już nie daje - powiedziała wiceminister Augustyn. Dodała, że jest to ważny element motywujący”.***

**To rażący przykład nieznajomości podstawowych zapisów prawa oświatowego!**

**Jednorazowe dodatki uzupełniające nie są ani dodatkowym wynagrodzeniem, ani dodatkiem motywacyjnym!**

Przypominamy Pani wiceminister, że zgodnie z Kartą Nauczyciela, do 20 stycznia każdego roku organ prowadzący szkołę (samorząd) przeprowadza analizę poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli **w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnychstopniach awansu zawodowego.**  
  
Jeśli samorząd nie wypłacił należnych ustawowo wynagrodzeń na poziomie danego stopnia awansu zawodowego, np. nauczycielom kontraktowym, do końca stycznia musi wypłacić jednorazowe dodatki uzupełniające należącym do niej nauczycielom. Dodatek jest równy różnicy między wydatkami poniesionymi na wynagrodzenia nauczycieli w danym roku w składnikach, o których mowa w art. 30 ust. 1, a iloczynem średniorocznej liczby etatów nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3, ustalonych w danym roku. Kwota różnicy jest dzielona **między nauczycieli zatrudnionych** i pobierających wynagrodzenie w roku, dla którego ustalono kwotę różnicy, w szkołach prowadzonych przez samorząd i wypłacana do 31 stycznia.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

11.03.2015

[](http://zakowski.blog.polityka.pl/)

**Belfer z Loch Ness**

Jacek Żakowski

Jeśli Państwo chcecie wiedzieć, co rząd planuje na tygodnie bezpośrednio poprzedzające wybory parlamentarne, to chyba już mam odpowiedź. Otóż rząd, a konkretnie minister Kluzik-Rostkowska, na wrzesień i październik planuje wielki i społecznie dotkliwy strajk, a konkretnie strajk nauczycieli.  
  
Przygotowania już się rozpoczęły. Bo nauczyciele to ludzie z natury spokojni, umiarkowani i odpowiedzialni, więc niełatwo ich wkurzyć i skłonić do strajkowania. Marudzą, skarżą się i dąsają, ale nie palą opon, nie rzucają w policjantów płytami chodnikowymi i bardzo niechętnie zostawiają dzieci bez opieki. Trzeba się naprawdę dobrze nawytężać, żeby poruszyć ociężałe ciało pedagogiczne na tyle, by się wściekło i zastrajkowało.

Rząd zdaje się jednak mieć w tej sprawie dalekosiężny plan i już przystępuje do jego realizacji rękoma – twardej jak Zbigniew Ziobro i Bartosz Arłukowicz – minister Kluzik-Rostkowskiej. Na początek pani minister pokazała szefom ZNP, gdzie ich miejsce. Zamiast niej na poniedziałkowe spotkanie przyszli niskiej rangi urzędnicy. To nie był przypadek. Jak się chce kogoś rozjuszyć, najlepiej pokazać, że ma się go w nosie. Dlatego przed wejściem na corridę byk musi odstać swoje w boksie. Stoi tam, słuchając łomotów i wrzasków, aż zacznie puszczać parę nosem. A jak to nie wystarcza, można go jeszcze podźgać szpadą przez kratę.

Minister Kluzik-Rostkowska od kilku miesięcy lubi czasem dźgnąć nauczycieli. Na przykład publikując apel do rodziców, żeby w okresie świątecznym kontrolowali nauczycielskie lenistwo. Gdyby ciało pedagogiczne składało się z górników albo kolejarzy i gdyby dzisiejsi Polacy mieli tego godnościowego ducha co w 1981 r., to już przed świętami mielibyśmy strajk w szkołach. Ale w szkołach, w ZNP i w nauczycielskiej „Solidarności” od lat panuje duch byczka Fernando, więc skończyło się na grymasach. Pani minister musiała być rozczarowana. Teraz idzie dalej.

„Jeśli ZNP chce rozmawiać o podwyżkach, musi wziąć odpowiedzialność za rozpoczęcie prac nad zmianą Karty [Nauczyciela]” – oświadczyła Joanna Kluzik-Rostkowska, bo „dodatkowych pieniędzy” na oświatę nie będzie. „System oświaty w ostatnich latach został mocno dofinansowany. W ciągu dziesięciu lat jego budżet zwiększył się z 25 do 40 mld zł. W tym czasie liczba uczniów spadła o 23 proc., czyli o ponad milion, a liczba nauczycieli o 11 proc. Mamy więc znacząco mniej uczniów i znacząco więcej pieniędzy”.

Gdyby nauczyciele byli analfabetami, toby te argumenty kupili. Ale minister edukacji zapewne się domyśla, że nauczyciele w zdecydowanej większości umieją czytać i liczyć. Więc pewnie też zakłada, że szybko zweryfikują jej słowa i się wściekną.

Nauczyciele wiedzą i czują w portfelach, że przez dziesięć lat, o których Pani Minister mówi, inflacja w Polsce wyniosła ok. 33 proc. Szybko więc policzą, że dzisiejsze 40 mld to nieco ponad 26 mld zł z 2004 r. Trudno zatem mówić, że oświata została dofinansowana, a tym bardziej „mocno dofinansowana”. Minister nie jest głupsza od gimnazjalisty i umie sama taki rachunek wykonać, więc zapewne wie, że realnie państwo wydaje na szkoły tyle samo, co dekadę wcześniej. Twierdząc, że wydatki oświatowe wzrosły, zapewne świadomie wprowadza słuchaczy w błąd. A przy tym pomija fakt, że przez te dziesięć lat PKB i płace wzrosły o połowę. To znaczy, że udział wydatków oświatowych w PKB istotnie zmalał. Właśnie dlatego klasy wciąż są przepełnione, szkoły zrujnowane i zamykane, a nauczyciele – mimo nominalnych podwyżek – czują się zbyt słabo opłacani

Nawet jeżeli jest o jedną piątą mniej uczniów, to wydatki na jednego ucznia w stosunku do PKB i płac są mniejsze. Te proporcje nie są bez znaczenia. Podwyższenie VAT, szybszy od inflacji wzrost cen żywności, zamrożenie kwoty wolnej w PIT i rosnące współpłacenie za usługi publiczne (zwłaszcza w ochronie zdrowia) sprawiają, że koszty utrzymania osób mało zarabiających, do których należą nauczyciele, rosły szybciej niż reszty społeczeństwa.

W ciągu tej dekady nauczyciele dostali wprawdzie podwyżki (początkujący ok. 70 proc., najbardziej doświadczeni – ok. 50 proc.), ale z trudem wyrównały one wzrost kosztów życia i płac w innych branżach. Czyli nauczycielska nędza jest z grubsza taka sama, jak na progu naszego „złotego wieku”, który zawdzięczamy przystąpieniu do Unii. I niemal taka sama, jak wtedy, kiedy premier Tusk hucznie ogłosił, że „zrobi wszystko, by płace nauczycieli były wyższe”.

Większość nauczycieli umie to samodzielnie policzyć, więc bez trudu rozumie, że minister zwyczajnie gra sobie z nimi w dudki, używając argumentów obrażających inteligencję wykształconego człowieka. Im częściej i głośniej Pani Minister będzie na użytek niezainteresowanej gawiedzi powtarzała fałszywe argumenty, tym silniejsze będzie poczucie nauczycielskiej krzywdy i większa będzie szansa, że jesienią w szkołach wybuchnie bunt. Rząd – podobnie jak podczas strajku lekarzy i górników – będzie zaś wtedy powtarzał, że za dolegliwym dla milionów rodziców strajkiem nauczycieli stoi PiS lub inne siły ciemności i że trzeba bronić Polski przed podpalaczami. W ten sposób koalicja będzie mobilizowała elektorat nie-PiS-u do udziału w wyborach. Po wyborach zaś elektorat PO będzie miał jeszcze więcej zrozumienia dla realizowanej przez minister Kluzik-Rostkowską strategii prekaryzwowania zawodu nauczycielskiego, czemu ma służyć zniesienie Karty Nauczyciela.

Politycznie jest to nawet dość sprytne. Choć może za nadto czytelne i w duchu pisowskie. Ale to nie powinno dziwić, zważywszy że minister oświaty i główny strateg wyborczy rządu są dość świeżymi migrantami z PiS. Ani minister Kluzik-Rostkowska, ani minister Michał Kamiński nie zrobili przecież politycznej kariery, broniąc praw pracowniczych i obywatelskich ani cywilizując i europeizując polską politykę. Zrobili ją w PiS – i wszystko jasne.

Pisowski duch rozprawiania się z kolejnymi środowiskami, dezawuowania ich, izolowania z ogółu społeczeństwa i podporządkowywania władzy, nie odszedł wraz z rządem Kaczyńskiego. Dotyka każdej grupy, która broni europejskich wartości w relacjach społecznych i pracowniczych. Górnicy i lekarze już swoje w tej kampanii zebrali. Teraz kolej na nauczycieli, którzy są – obok urzędników – najsłabszą politycznie grupą budżetówki. Ofiarą jesiennej kampanii będą nauczyciele, którzy po wakacjach mają się wyłonić jako potwór z Loch Ness, by wraz ze swoimi oczekiwaniami jeszcze raz utonąć w odmętach wyborczych emocji. Jeśli min. Kluzik-Rostkowskiej się uda, może to być na wiele lat koniec marzeń o dobrej, wychowującej dobrych obywateli szkole, której podstawą jest dobry nauczyciel.